



Doktryna czystego życia

Czyste życie, a próżna religia

Oczyśćcie się, wy, którzy nosicie naczynia Pańskie! — Izaj. 52:11.

Kontekst naszego tekstu przewodniego z Izaj. 52:11 pod wieloma względami jest fascynujący. Izajasz żył w czasie asyryjskiej niewoli Izraela. Prorokował jednak o przyszłej niewoli babilońskiej (Izaj. 39:57), o obaleniu Babilonu przez Cyrusa (Izaj. 46:11) i o powrocie Izraela z niewoli (Izaj. 52:9). Początkowo skarby Świątyni zostały zabrane do Babilonu przez Nabuchodonozora (2 Kron. 36:18). Jednak po zdobyciu Babilonu przez Cyrusa synowie Izraela nie tylko zostali uwolnieni, ale Cyrus zwrócił im skarby świątyni – naczynia Jahwe – aby powrócili do Jerozolimy (Ezdr. 1).

Szczegółowość tego proroctwa jest godna uwagi. Pan przez proroka mówi: „Precz, precz, wyjdźcie stamtąd, nieczystego nie dotykajcie! Wyjdźcie spośród niego (Babilonu), oczyśćcie się, wy, którzy nosicie naczynia Jehowy” (Izaj. 52:11). Noszenie naczyń domu Pańskiego było specjalnym zadaniem kapłanów i Lewitów (2 Kron. 5:4-5).

Kapłani i Lewici byli w niewoli, niektórzy być może całe życie, i groziła im asymilacja lub zepsucie przez wygodę, dobrobyt i fałszywy kult Babilonu. Co ciekawe, drugi rozdział Księgi Ezdrasza oraz Księga Nehemiasza podają, że mniej niż 50 tysięcy Żydów powróciło do swojej ojczyzny. Większość początkowo została w Babilonie.

W przeciwieństwie do wyjścia z Egiptu, Izraelici nie mieli nic brać od Babilończyków, łącznie z ich bałwochwalczymi zwyczajami. Ci, którzy mieli nosić naczynia Pańskie, mieli się oczyścić. Być może nie uczestniczyli oni w bałwochwalczych praktykach, ale mogli zostać zepsuci przez ich bliskość. Być może to oczyszczenie było czymś na wzór rytualnego oczyszczenia opisanego w 4 Mojż. 8, obmycia siebie i swoich ubrań oraz złożenia ofiary.

Używając tego jako tła, Apostoł Paweł stwierdza w 2 Kor. 6 i 7, że chce, aby utrudzony Kościół w Koryncie słuchał jego rad i nie pozostawał w nierównym jarzmie z niewierzącymi. Pyta on: Jaką społeczność ma sprawiedliwość z niesprawiedliwością, jaką harmonię ma Chrystus z Belialem, albo Świątynia Boża z bałwochwalcstwem? Kościół jest Świątynią Boga, a Bóg dodaje: „Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Dłate-

go wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; a Ja przyjmę was i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący; mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyśćmy się od wszelkiej zmazy ciała [i zachowania]i ducha, dopełniając świętobliwości swojej w bojaźni [lub czci] Bożej” (2 Kor 6:13-7:1).

Być może apostoł Paweł po części powtarza to, co napisał w 1 Liście do Koryntian 10, ostrzegając braci, aby nie brali udziału w ucztach bałwochwalczych (1 Kor. 10:20-21). Niektórzy mogli sądzić, że przez swoją pobłażliwość mogą najlepiej wpłynąć na dobro swoich sąsiadów, nie dostrzegając jednak głupstwa. Dlatego Paweł ostrzegł ich osobiście i pokazał, jak zły wpływ będzie to miało jako świadectwo. Dla dzisiejszych Chrześcijan ostrzeżenie przed jakimkolwiek związkiem z bałwochwalcstwem jest w mniejszym stopniu dosłowną troską, a w większym kwestią zasady, aby nie mieć niczego, co ma pierwszeństwo w sercu umyśle przed miłością do Boga. Czy jest to praca, rodzina, przyjaciele, hobby, muzyka, sport, telewizja, Internet, gry czy pieniądze. Jest to wszystko, co bałwochwalcze, co Webster definiuje jako „kochać lub podziwiać do przesady”.

Pokusy ze strony ciała i świata

Apostoł Paweł zalicza bałwochwalcstwo do uczynków ciała w Liście do Galacjan 5:19-21. Skłonność upadłej natury ludzkiej w dużej mierze odwraca się od Boga w kierunku własnych spraw. Może to prowadzić do bardzo niewłaściwych zachowań.

Na liście uczynków lub zachowań ciała, obok bałwochwalcstwa, święty Paweł umieścił czary (greckie *pharmakeia*, oznaczające przede wszystkim zażywanie leków), niemoralność, zazdrość, wszelkiego rodzaju konflikty z innymi, pijaństwo i obchodzenie pogańskich świąt.

Było to poważne ostrzeżenie, aby nie ulec zepsuciu przez środowisko i sposób postępowania, z jakim stykali się pierwsi Chrześcijanie. Być może dzisiaj Chrześcijanin żyje w innym środowisku, ale nadal stoi przed takim samym wyzwaniem, aby nie ulec zagrożeniu kultury obecnych czasów – kultury łatwości i obojętności, materializmu i hedonizmu. Jest to sprzeczne z Chrystusowym oddaniem i poświęceniem.

Św. Paweł zachęcał Galacjan (Gal. 5:22-26), żeby w przeciwieństwie do uczynków ciała dążyli do owoców ducha, w tym miłości, radości, pokoju, cierpliwości, uprzejmości, dobroci, wierności, cichości i samokontroli.



Proces zrzucania starego człowieka, dróg upadłej ludzkiej natury, i przyoblekania nowego człowieka, nowego stworzenia spłodzonego z ducha (Efezj. 4:22-23), odbywa się przez usuwające brud, obmywającei oczyszczające dzieło przemiany, przeobrażenia, przez odnowienie nowego umysłu, umysłu Chrystusowego (Rzym. 12:2). „Choć zewnętrzny nasz człowiek niszczeje, to jednak ten nasz wewnętrzny odnawia się z każdym dniem” (2 Kor. 4:16). W Liście do Efezjan 4:23 apostoł potwierdza proces odnowy umysłu, mówiąc: „I odnówcie się w duchu umysłu waszego”. Aby to osiągnąć, w Liście do Filipian 4:8 (BG) zachęca nas do zrozumienia znaczenia uświęconego myślenia: „A dalej mówiąc, bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek pocziwego, cokolwiek sprawiedliwego [i słusznego], cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebego [lub cieszącego się dobrą sławą], jeżeli która cnota [lub doskonałość] i jeżeli która chwała, o tem przemyślajcie”. Kontynuując w wersecie 9: „Czegoście się też nauczyli i coście przyjęli, i słyszeli, i widzieli przy mnie, to czyńcie, a Bóg pokoju będzie z wami”. On mówi, że Pan będzie z nami, jeśli my będziemy z Panem. Jeśli będziemy stosować uświęcone myślenie o wszystkich wymienionych dobrych rzeczach, będziemy coraz bardziej przemieniani na obraz Pana.

W 2 Kor. 10:3-5 św. Paweł mówi, że chociaż chodzimy w ciele, nie walczymy cielesnymi sposobami. Broń, którą posługujemy się w chrześcijańskiej walce, nie pochodzi od starej natury, ale za sprawą Boga ma moc zburzyć starą naturę, którą apostoł porównujemy do ufortyfikowanej twierdzy. Ponadto, dodaje, mamy zburzyć lub zniszczyć wyobrażenia (greckie słowo oznacza „racjonalizację”), każdą wyniosłość lub barierę, którą stara natura może wznieść przeciwko poznaniu Boga. Następnie, mówi nam, że Chrześcijanin musi starać się, aby każda myśl została zmuszona do poddania się posłuszeństwu Chrystusowi. Rozwijając myśli Pawła, jeśli Chrześcijanie kiedykolwiek zauważą, że usprawiedliwiają swoje myśli, słowa lub czyny, powinni się zastanowić, czy jest to zgodne ze starą naturą, czy poznaniem Boga.

Trudno jest przywieść każdą myśl do posłuszeństwa Chrystusowi, o czym mogą zaświadczyć wszyscy, którzy starają się to czynić. Ciągłe starania w tym kierunku przynoszą Chrześcijaninowi lepsze zrozumienie i podobieństwo do charakteru Bożego. Jak wszystkie dobre ćwiczenia, tak i to w miarę praktyki powinno stawać się łatwiejsze. Rozmyślanie o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, **co czyste, co miłe, co chwalebne**, co jest cnotą i godne pochwały, jest uszlachetniające. Przeciwstawia się niższym instynktom i samolubnym dążeniom upadłej ludzkiej natury. W naszym tekście z Listu do Filipian użyte jest słowo „cokolwiek”. To zachęca nas, abyśmy szukali tych pięknych cnót i gdziekolwiek je znajdziemy, abyśmy doceniali „boską iskrę” cnoty i dobroci we wszystkich

ludziach, gdziekolwiek je zobaczymy.

Czyste myślenie poprzedza czyste życie

Myślenie o tym, co jest prawdą, to unikanie uprzedzeń i wypaczeń. Wystrzegaj się półprawd i przesady. Myśl o tym, co szlachetne, a więc szukaj w innych tego, co najlepsze. Nie osądzaj innych surowo za ich braki. Myśleć o tym, co słuszne lub sprawiedliwe, oznacza być sprawiedliwym, przypisywać innym uczciwość. Jeśli wszystko inne zawiedzie, pamiętaj o słowach Jezusa z Ewangelii Mateusza 7:1-5, że będziemy sądzeni takim sądem, jakim sami sądymy. Myśleć o tym, co jest czyste, oznacza nie być skażonym wpływami świata, ciała i diabła. Dbanie o czystość myśli bardzo pomaga w rozwoju czystego charakteru. Jezus powiedział: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mat. 5:8). Czego byś nie zrobił, aby pokłonić się w obecności Boga?

Pomyśl o tym, co jest piękne, a nie o niezyczliwości, złości, sporze czy jakiegokolwiek brzydocie grzechu. Zostało powiedziane, że łaska powinna uczynić nas łaskawymi. Myślcie o tym, co cieszy się dobrą opinią, wiercie w to, co najlepsze u innych, cieszcie się z rozwoju innych. Warto również zauważyć, że niektórzy sugerują, iż właściwym znaczeniem tego greckiego słowa jest mówienie dobrze o innych, budowanie jedni drugich w naszej najświętszej wierze, zachęcanie innych przez dawanie im do zrozumienia, że wierzymy w nich w Panu. Wreszcie, jeżeli jest coś cnotliwego i godnego pochwały, rozmyślajcie o tych rzeczach. Zatrzymajcie się nad tymi rzeczami, czyńcie z nich okazje do medytacji, ćwiczcie się w ciągłym rozmyślaniu o nich, a staną się one nawykiem myślenia.

Takie myślenie przemienia starą naturę w nową. Takie oczyszczenie i przemiana są możliwe tylko dzięki Bożej łasce w Chrystusie. Przez ducha Bożego i Jego słowo. 1 Piotra 1:2 i Jan 17:17 stwierdzają, że jesteśmy uświęceni przez ducha i w prawdzie. Greckie słowo „uświęcenie” niesie ze sobą ideę oczyszczenia lub obmycia w celu poświęcenia się służbie dla Boga. Efezj. 5:25-26, mówi, że Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić lub oczyścić do służby Bożej, oczyściwszy go przez obmycie wodą Słowa. Pismo Święte, Słowo Boże, dokona oczyszczenia, jeśli się w nim zanurzymy. Słowo Boże dopomoże nam w przemianie, gdy będziemy myśleć o przykładzie naszego Mistrza, jak On pokazał nam Ojca. W Piśmie Świętym znajdziemy wszystko, co jest potrzebne dla naszego rozwoju, inspirację, naukę, napomnienie i wszystkie rzeczy, które pomogą nam poznać i czynić wolę Bożą. Apostoł Piotr mówi nam, że Boska moc dała nam wszystko, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez prawdziwe poznanie tego, który nas powołał przez swoją własną chwałę i doskonałość (2 Piotra 1:3-4). Przez to dał nam Bóg nader wielkie i kosztowne



obietnice, abyśmy przez nie stali się uczestnikami boskiej natury.

Podobnie jak starożytni kapłani i Lewici, którym został powierzony przywilej noszenia naczyń Pańskich, my też mamy przywilej noszenia Pańskiej prawdy z Pisma Świętego. Otrzymawszy tak święte zadanie, bądźmy czysti.

Szukajcie Pism, bo w nich znajdziemy obietnice Bożej miłości i łaski, które pomogą nam w każdym czasie potrzeby, aby dokonać oczyszczającego i przemieniającego dzieła ku chwale Boga.

Brent Hislop